

Moja kochany Leonie -  $\frac{5}{1} + \frac{5}{1} = 10$

Wiem, że jesteś jakis mnie sprawnie i kontentowanie dopisaniem i twoje  
 w liście Bukalego, który niedawno temu otrzymał od ciebie w krajach gdzie  
 nas nieznają, i my nie znamy, a choć i znamy to przy pomocy  
 niełatwo możemy, kiedy dawno znamy przekładek w przyjaciele  
 każdy przyjaciel w krewnego. Ty nad te wszystkie byłbyś jesteś j-  
 nasz najem krajancem, wychowanym w stronach które: mnie  
 wychowywały. Jak naturalnie - z twoim bractwem, stobem, przy  
 pamięcią mi się ta cała okolica, gdzie niedawno zaczęli ważyć  
 Orstau - okolice piękne, Kochana, okolica litewka w śróde  
 naszego jeziora, a rozległych i gęstych lasów, - tak byś straszyli  
 bez blika rozłożona. ~~Cała ta okolica to straszny i niebezpieczny kraj~~  
 To tam znam każde miejsce gdzieś szukać grzybow, <sup>po prostu w ogóle</sup>  
 gdzieś chadzać na jagody, gdzieś rywać grzyby -  
 gdzieś przywać i ganiając się za bawem rybek,  
 gdzieś tu, kapat, gdzieś się bawit, gdzieś się  
 strzągać, gdzieś jędrzyć. Mnie teraz brat z ciebie -  
 agronomicznej przedmowy świata, kaden was choć najpiękniej  
 myślisz i niezaruje, niezarujemy - wyszłoby to  
 skądś mi się daje się przytępnie przed którąś mi dążyć  
 szukać. O kraju mego, jak do raju, nieszkawia  
 pierwszymy naszym przyjaciel, skąd wyjechał i zaraz  
 wracać niezamym naszym, jak ja czyjeś powiaz  
 i potrzebę dla gospodki wlasnej nieścia wrócić  
 do raju mojej młodości. - Wzrostem każde dziecko  
 głębszym ciele. O którego nie związani jesteśmy  
 cierpiami czemuś byś mi więcej jest nie rajem  
 kuba okolica do której nam wracać przyjdzie - naj nasz  
 młodości - Atowiek i prawne dają do raju. Po śmierci  
 wracać będącymy do raju o którego pierwszymy nasz  
 Rodzice zostali wypchnięci, a zycia dla wlasnej  
 wracać na tej ziemi wracać musimy do raju gdzie  
 w którym nas nasz wlasni Rodzice chowali i  
 gwałili - raju młodości - bo czemuś miejsce do którego  
 cierpieniami nie jesteśmy przykuci do tej ziemi  
 jestli nie rajem.

Tyś bogaty w pamięć i serce - ciesz się mi gory Jura -  
 znam swoje serce takwo się rozpalając. Znam  
 swój wrony ramieniem natwamy, zębym wiedząc  
 w czyś srebrany <sup>czy</sup> tak srebrany zostawit; my  
 miost pamięć i swajcarskiego pobytu między

Szwajcarzami - na całym świecie był bożkiem  
uznanym dla ptak piskanej - W Warszawie  
stał swój w sofistycznych piemiotaach dla Ciebie  
składali - a było ich wielu - i radnie popolków  
a radnie polka do jednoznacznego - Stypat em  
innym ustykt Szwajcarów - powiadał jak  
do dostępnemu Szwajcarce - świat em przysud  
powabny - ty u mod. nich! - w co tu podcały  
umyśły Pastora - czy ude upełniłeś już  
dobre zatabnemu fletu spiewaniu, a spry-  
knu który wydarł serce pastereczkom  
I parteny mieniących w smutku który  
nie zna końca na wch. wchów pogryzł -  
Tęli teraz w Paryżu - wszedni uchwatales

Łódź do Wojciecha